

UZASADNIENIE

W dniu 7 lipca 2017 roku oskarżony M. K. przebywał wraz z żoną G. K. na swojej działce rekreacyjnej położonej w miejscowości S., gmina O. na terenie (...). W pewnym momencie pokłócił się z żoną, która postanowiła wrócić do domu autobusem. Około godziny 19:30 opuściła działkę i poszła w kierunku przystanku autobusowego znajdującego się w miejscowości S. (tzw. pętli autobusowej). Po wyjściu żony z działki oskarżony M. K. wsiadł do swojego samochodu marki P. koloru srebrnego o nr rej. (...) i wyjechał na drogę publiczną kierując się w stronę przystanku autobusowego.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 22-24, 63-64, 199v,

zeznania świadka G. K. k. 15-16, 201v-202v)

Będąc na ul. (...) zatrzymał się obok idącej poboczem żony, która nie chciała wsiąść do samochodu i wrócić z nim na działkę. Oskarżony zdenerwował się i ruszył ostro, z piskiem opon do przodu chcąc zawrócić.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 22-24, 63-64, 199v,

zeznania świadka G. K. k. 15-16, 201v-202v,

zeznania świadka S. W. k. 11-12, 199v-200v)

Sposób ruszenia oskarżonego samochodem zwrócił uwagę osób stojących obok sklepu znajdującego się po przeciwnej stronie tj. pod sklepem (...), którzy obserwowali sposób zawracania oskarżonego na drodze. Zatrzymał on swój samochód w poprzek drogi i rozpoczął manewr zawracania, który wzbudził niepokój osób znajdujących się pod sklepem. Stojąc w poprzek drogi, dodając mocno gazu próbował wycofać do tyłu, a następnie ruszył ostro do przodu. Jeden z mężczyzn podszedł do drogi i chciał zatrzymać jadącego samochodem M. K., który po zawróceniu pojazdu wracał na swoją działkę rekreacyjną, jadąc w kierunku miejscowości W.. Oskarżony nie zatrzymał się obok niego jadąc dalej prosto. Mężczyzna musiał odskoczyć przed samochodem oskarżonego. Zaczął krzyczeć, że kierujący samochodem P. jest pijany i żeby mu pomóc. Wraz ze swoim znajomym M. J. i jego dziewczyną S. W. zatrzymali żonę oskarżonego pytając się, czy kierujący samochodem jest pijany, a następnie – kiedy uzyskali od niej informację, że nie jest jego żoną i chce iść na autobus - wsiadli do swojego samochodu i ruszyli za oskarżonym.

(dowód: zeznania świadka M. J. k. 18-19, 200v-201,

zeznania świadka S. W. k. 11-12, 199v-200v)

O godz. 20:29 i 20:31 G. K. zadzwoniła do swojego syna T. K. prosząc go o pomoc tj. przyjechanie po nią do miejscowości S., w której to rozmowie żaliła się na zachowanie osób, które ją zatrzymały.

(dowód: zeznania świadka G. K. k. 15-16, 201v-202v,

zeznania T. K. k. 48, 201-201v,

protokół oględzin rzeczy k. 599-60,

płyta CD k. 61)

Oskarżony pojechał prosto, a po chwili skręcił z drogi głównej, asfaltowej w drogę szutrową tj. ul. (...), gdzie wpadł do rowu. Osoby, które jechały za nim zauważyły samochód M. K. leżący w rowie przy ul. (...) i kierującego, który stał blisko samochodu.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 22-24, 63-64, 199v,

zeznania świadka M. J. k. 18-19, 200v-201,

zeznania świadka S. W. k. 11-12, 199v-200v)

Do M. K. podeszła kobieta S. W., która jechała za nim wraz ze swoim chłopakiem i mężczyzną, który wcześniej chciał go zatrzymać. Powiedziała mu, że dzwoni na policję. M. K. zataczając się wrócił do samochodu i usiadł na miejscu kierowcy. Po zawiadomieniu policji kobieta jeszcze raz podeszła do niego pytając, czy nic mu nie jest. Czula od niego woń alkoholu. Oskarżony oznajmił, że jest mu trochę niedobrze, ale nie potrzebuje lekarza. Następnie wstał i poszedł w kierunku swojej działki.

(dowód: zeznania świadka M. J. k. 18-19, 200v-201,

zeznania świadka S. W. k. 11-12, 199v-200v)

O godzinie 20:40 na miejsce przyjechali funkcjonariusze policji, którym S. W. wskazała działkę, na której przebywał M. K.. Poddali go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem A.. Badanie wykazało, iż znajduje się w stanie nietrzeźwości z wynikiem 1,07 mg / l. Następnie zabrano M. K. na komisariat policji przy ul. (...), gdzie pomiary wykazały na urządzeniu ALKOMETR A2.0 o godzinach 22:36 i 22:42 stan nietrzeźwości 1,02mg/l oraz 1,04 mg/l. . Następnie o godz. 23:12 stan nietrzeźwości u oskarżonego wynosił 0,98 mg/l, a o godz. 23:43 – 0,92 mg/l.

Funkcjonariusze zatrzymali oskarżonemu za pokwitowaniem nr (...) prawo jazdy o nr (...) wydane przez Prezydenta Miasta K., a jego samochód zabezpieczyła żona.

(dowód: notatka urzędowa- k. 1, protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 2, 4 i 6, świadectwa wzorcowania k. 3, 5 i 7, postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy k- 13)

Według biegłego sądowego dr n. med. I. W. (1) w oparciu o obiektywny materiał dowodowy tj. uzyskane wyniki przeprowadzonych badań z uwzględnieniem średniego godzinowego współczynnika eliminacji 0,15 o godzinie 19:45 stężenie alkoholu we krwi M. K. mogło wynosić około 2,2 promila. Zdaniem biegłej „nie jest możliwe aby M. K. w czasie kierowania pojazdem w dniu 07.07.2017r. około godziny 19:45 był trzeźwy”. Biorąc pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego biegła stwierdziła, że przy założeniu, iż spożywał deklarowaną przez siebie ilość alkoholu po godz. 20:30 (po zdarzeniu w okolicach sklepu i po powrocie na działkę) w czasie przeprowadzania badań tj. między godziną 21:22-22:36 M. K. znajdowałby się w fazie wchłaniania alkoholu do krwi. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują , że w czasie ich przeprowadzania znajdował się w fazie regularnej eliminacji alkoholu z krwi. Dlatego zdaniem biegłej wyjaśnienia oskarżonego zarówno co do czasu, jaki i ilości spożytego alkoholu nie mogą być prawdziwe, bowiem wyniki przeprowadzonych badań w sposób znaczący odbiegają od wyliczeń matematycznych poczynionych w oparciu o jego wyjaśnienia.

(dowód: opinia sądowa pisemna k. 54-55, 56- 57, 78 - 81)

Według biegłych psychiatrów zdolność oskarżonego rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem nie była w żadnym stopniu ograniczona. Ponadto biegli stwierdzili u M. K. objawy zespołu zależności alkoholowej. W opinii uzupełniającej wskazali, że ma on uzależnienie mieszane od alkoholu i leków uspakajających z grupy (...). Nie stwierdzili jednak u niego depresji i podali, że zażycie przez oskarżonego jednej tabletki S. nie wpływa na jego poczytalność. Podnieśli przy tym, że zażywanie tego typu leku, który został zapisany jego żonie, a nie oskarżonemu przez lekarza prowadzącego również jest charakterystyczne dla osób uzależnionych od alkoholu. Po zażyciu takiego leku nie powinien wsiadać za kierownicę bo lek ten – jako lek uspakajający – może spowalniać reakcje psychosomatyczne, o czym powinien wiedzieć M. K. jako kierowca zawodowy. Podnieśli przy tym, że swoje wnioski diagnostyczne dotyczące M. K. postawili na podstawie aktualnej wiedzy medycznej i psychiatrycznej, swoich umiejętności zawodowych oraz doświadczenia zawodowego i życiowego.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 166- 169,

opinia sądowo – psychiatryczna uzupełniająca k. 218 - 228)

Oskarżony M. K. ma 58 lata, jest synem C. i T. z d. K.. Posiada wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest kierowcą. Jest żonaty, nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Bezrobotny, nie zarejestrowany w Urzędzie Pracy. Utrzymujący się z oszczędności. Posiadający jako współwłaściciel mieszkanie spółdzielcze o pow. 48m² i garaż o pow. 18m² oraz samochód osobowy marki P. (...)r.. Nie był uprzednio karany. Według biegłych psychiatrów jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem nie była w żadnym stopniu ograniczona.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego- k. 151, dane o karalności- k. 150, zapytanie o ukaranie k. 14, opinia sądowo – psychiatryczna k. 166- 169, świadectwa pracy k. 120-127, umowy o pracę k. 128-129, zaświadczenia k. 130-131)

Oskarżony M. K. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem nie przyznał się do zarzucanego mu czynu wyjaśniając, że wypił alkohol, ale dopiero wtedy, gdy wrócił na działkę. Podał, że faktycznie wcześniej pokłócił się z żoną i wyjechał samochodem, żeby namówić ją do powrotu na działkę. Gdy jego namowy nie przyniosły rezultatu z piskiem opon ruszył w stronę powrotną. Chcąc ominąć idących drogą ludzi zwołnił, ale osoby te zaczęły uderzać w karoserię jego auta. W obawie przed uszkodzeniami samochodu odjechał i na wysokości ul. (...) zjechał z drogi asfaltowej w drogę szutrową, gdzie usiłując ominąć dziurę na drodze przyhamował i wtedy siłą rozpędu auta wjechał do przydrożnego rowu. Wysiadł z auta i pieszo poszedł na działkę znajdującą się w odległości ok. 100m. Będąc na działce około godz. 19:45 zdenerwowany zaistniałą sytuacją wypił 300 ml alkoholu (bimbru) o zawartości 65 %, a następnie sięgnął po piwo. Tego dnia nic nie jadł, a na działce przebywał ok. 30 minut. Potem postanowił poszukać pomocy do wyciągnięcia auta i kiedy szedł w stronę samochodu zauważył ludzi, którzy wcześniej na niego krzyczeli. W obawie o swoje bezpieczeństwo wrócił na działkę i wypił jeszcze piwo ale nie pamięta ilości. Po pewnym czasie przyszli na jego działkę policjanci z kobietą.

Wobec zebranego w sprawie materiału dowodowego wyjaśnienia oskarżonego w zakresie nie przyznania się do winy są zupełnie niewiarygodne. Za prawdziwe i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym należało uznać zeznania świadków S. W. i M. J., którzy widzieli zachowanie oskarżonego na drodze, a ponadto S. W. widziała bezpośrednio po wyjściu oskarżonego z samochodu, że się zatacza i wyczuwała od niego woń alkoholu. Ponadto podkreślić należy, iż biegły sądowy dr n. med. I. W. (1) z całą stanowczością wykluczyła, że M. K. w czasie kierowania pojazdem w dniu 07.07.2017r. około godziny 19:45 był trzeźwy. Opinie sporządzone przez w/w biegłego sporządzone na potrzeby przedmiotowego postępowania uznać należy, za sporządzone w sposób rzetelny, fachowy i nie wzbudzający żadnych wątpliwości. Podnieść w tym miejscu należy, iż biegła z całą stanowczością wskazała, na podstawie zebranego materiału dowodowego, że oskarżony w chwili gdy prowadził samochód po drodze publicznej nie mógł być trzeźwy. W żadnej z opinii nie poddawała w wątpliwość prawidłowości wykonanych pomiarów dokonanych przez funkcjonariuszy. Uczynił to obrońca oskarżonego podając, że według niego doszło do błędu pomiarowego, w wyniku którego biegła nie była w stanie ustalić, czy oskarżony znajdował się w fazie wchłaniania alkoholu, czy w fazie jego eliminacji. Przytaczając wykaz danych technicznych urządzenia A. 2.O. obrońca wskazał, że urządzenie to cechuje się błędem pomiarowym na poziomie $\pm 5\%$ i biorąc go pod uwagę tę wartość wskazał własne wyliczenia pomiarowe. Wskazując na fakt, że obrońca nie jest biegłym sądowym i nie posiada fachowej wiedzy w zakresie ustalania stężenia alkoholu we krwi, Sąd uznał, że jego wywody stanowią jedynie polemikę z rzetelnie wykonaną opinią przez biegłego, który posiada wszechstronną wiedzę w tym zakresie, a ponadto wieloletnie doświadczenie zawodowe. Podać w tym miejscu należy, iż obrońca kwestionował również uprawnienia funkcjonariuszy do przeprowadzania badań, powołując się na zarządzenie nr 496 Komendanta Głównego Policji. Według Komendanta Miejskiego Policji w K. funkcjonariusz, który przeprowadzał badania stanu trzeźwości M. K. ukończył szkolenie obejmujące program w zakresie obsługi analizatorów wydychanego powietrza na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, zgodnie z decyzją Komendanta Głównego Policji nr 405 z dnia 22.12.2016r.

Dokonując dalszej oceny materiału dowodowego należy wskazać, iż za wiarygodne należało również uznać zeznania świadka T. K., syna oskarżonego, który de facto nie miał żadnej wiedzy w zakresie stanu trzeźwości w tym dniu swojego ojca, a jedynie zeznawał w zakresie zachowania osób znajdujących się pod sklepem względem jego matki G. K.. Według jej relacji (przekazanej również wtedy synowi) osoby te przetrzymywały ją i nie pozwoliły jej udać się na

autobus. Według G. K. osoby te były wobec niej agresywne i używały wulgarnych słów. Świadek ten podał również, że w jej obecności jej mąż nie pił na działce i kiedy wychodziła z działki nie zauważyła, żeby jej mąż był pod wpływem alkoholu. Biorąc pod uwagę zeznania świadków S. W. i M. J., badania stanu trzeźwości M. K. i opinię I. W. zeznania G. K. w tym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne. Pomiędzy wyjściem żony oskarżonego z działki, a momentem kiedy wpadł do rowu i rozmawiała wtedy z nim S. W. mogło upłynąć ok. 30-45 min. Widziała ona jak oskarżony zatacza się i wyczuwała od niego woń alkoholu. Później badanie o godz. 21:22 wykazało 1,07 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a biegła stanowczo uznała, że w momencie kiedy kierował samochodem oskarżony nie mógł być trzeźwy. Nie jest zatem możliwe, żeby żona oskarżonego nie zauważyła jego stanu, choć oczywiście mogła nie widzieć samego momentu spożywania przez niego alkoholu w trakcie pobytu na działce.

Za wiarygodne należało uznać także zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione organy w ramach przysługujących im kompetencji, w sposób rzetelny i fachowy. Ich prawdziwość i autentyczność nie wzbudziła w ocenie Sądu wątpliwości. Ponadto nie budziła wątpliwości także sprawność urządzeń, za pomocą których dokonywano pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, gdyż posiadały one ważne świadectwa legalizacji. Za wiarygodne Sąd uznał również sporządzone w niniejszym postępowaniu opinie biegłych psychiatrów uznając, że zostały one sporządzone w sposób rzetelny, fachowy i zgodny z posiadaną przez nich wiedzą. Podnieść w tym miejscu należy, iż zdaniem Sądu sporządzona przez biegłych opinia uzupełniająca w sposób wyczerpujący odpowiada na wszystkie zastrzeżenia podnoszone przez obrońcę w zakresie opinii pierwotnej.

Sąd zważył, co następuje:

Przepis artykułu 178a § 1 k.k. penalizuje czyn polegający na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających. Zgodnie z art. 115 § 16 k. k. człowiek znajduje się w stanie nietrzeźwości, gdy zawartość alkoholu w jego krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość, lub gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg, albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Występek przewidziany w art. 178a § 1 k. k. jest przestępstwem formalnym, które może nastąpić bez względu na to czy zaistniał jakikolwiek skutek. Stroną podmiotową tego występku stanowi umyślność.

Oskarżony M. K. wypełnił swoim zachowaniem przedmiotową stronę występku z art. 178a § 1 k.k., gdyż po spożyciu alkoholu, mając 2,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu wsiadł do samochodu i kierował nim na drodze publicznej w strefie ruchu lądowego. Oskarżony, jako dorosły mężczyzna (a przy tym kierowca zawodowy) miał pełną świadomość, iż po spożyciu alkoholu można znaleźć się w stanie nietrzeźwości. Analiza dowodów zebranych w sprawie wskazuje, iż oskarżony działał umyślnie z zamiarem ewentualnym, gdyż zdając sobie sprawę, że znajduje się w stanie nietrzeźwości, przewidywał możliwość popełnienia przestępstwa i godził się na to.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, będący przedmiotem analizy i oceny Sądu, pozwala na przypisanie oskarżonemu winy, gdyż w czasie swojego bezprawnego i karalnego zachowania, mając możliwość podjęcia decyzji zgodnej z wymogami prawa, nie dał posłuchu normie prawnej. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego należy ocenić jako znaczny. Przemawia za tym postawa oskarżonego oraz stopień i rodzaj naruszonego dobra jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował uprzednią niekaralność oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze, kierując się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k. k., uwzględniając stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, Sąd na podstawie 178a § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 140 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10,00 złotych uznając, iż jest ona adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara w pełni zrealizuje wobec oskarżonego funkcję wychowawczą i represyjną, a jednocześnie stanowić będzie wystarczające ostrzeżenie na przyszłość.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, prowadząc pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, Sąd na podstawie art. 42 § 2 k. k. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 18 maja 2015r.) orzekł w stosunku do M. K. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w stresie ruchu lądowego na okres 3 lat. Nadmienić należy, iż okres wymierzonego zakazu jest okresem minimalnym, bowiem w myśl wyżej cytowanego przepisu Sąd orzeka, na okres nie krótszy niż 3 lata, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełni to przestępstwo w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających. Za zastosowaniem tego minimalnego okresu przemawiał fakt uprzedniej niekaralności oskarżonego. Nadmienić w tym miejscu należy, iż nagminność tego typu przestępstw w skali ogólnokrajowej, jak również wysoki stan nietrzeźwości M. K. nie pozwał – w ocenie Sądu - na zastosowanie wobec oskarżonego wyłączenia z zakazu pojazdów kategorii C i CE. Wskazać należy, iż o takie wyłączenie wnosił obrońca we wniosku złożonym do akt sprawy w dn. 25.06.2018r. o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie mu określonej kary i środka karnego w trybie art. 387 kpk. (k. 117), podnosząc, że M. K. pracuje na stanowisku kierowcy i jest jedynym żywicielem rodziny, a zamiarem oskarżonego było przejechanie jedynie krótkiego odcinka kilkuset metrów nieruchliwą drogą, dzielącą jego ogródek działkowy i przystanek autobusowy. Nadmienić należy, iż ulica (...) jest bardzo ruchliwą ulicą (w szczególności w okresie letnim), tym bardziej w ocenie Sądu nie ma podstaw do złagodzenia wobec oskarżonego - zawodowego kierowcy, który winien w sposób szczególny dbać o bezpieczeństwo na drodze - zastosowanego środka karnego.

Zgodnie z art. 63 § 4 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 07 lipca 2017r..

Wobec popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 178a § 1 kk. Sąd zobligowany był również w myśl przepisu art. 43a § 2 kk orzec od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości od 5.000,00 złotych do 60.000,00 złotych. Zasadzając w przedmiotowym wyroku świadczenie pieniężne w minimalnej kwocie 5000,00 złotych Sąd kierował się stanem nietrzeźwości oskarżonego i jego sytuacją materialną.

Na podstawie art. 627 kpk uwzględniając sytuację rodzinną i finansową oskarżonego (biorąc również pod uwagę fakt, że oskarżony korzystał w czasie procesu z obrońcy z wyboru) Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.626,22 złotych tytułem poniesionych w niniejszej sprawie kosztów sądowych. Biorąc pod uwagę wiek oskarżonego i fakt, że nie jest osobą schorowaną, posiadającą majątek nieruchomy i ruchomy, Sąd uznał, iż nie ma żadnych powodów, aby nie obciążać oskarżonego kosztami poniesionymi w niniejszej sprawie (wygenerowanymi również przez samego oskarżonego i jego obrońcę). W ocenie Sądu uiszczenie poniesionych w sprawie kosztów nie będzie dla niego stanowiło zbyt dużego obciążenia. Na koszty te składa się opłata od wymierzonej kary oraz koszty poniesione zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym.

sędzia J. C.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego,
3. przedłożyć za 14 dni lub z apelacją.

K., dn. 16.09.2019r.